

# USA szykują się do wojny z Chinami?

21 stycznia 2012

W kontekście bieżącej sytuacji geopolitycznej Centrum Analiz Fundacji Republikańskiej zwraca uwagę na aspekty militarne relacji między USA i Chinami, które przywołują widmo zimnej wojny.

Dyrektor CAFR dr Stanisław Tyszka przypomina, że na początku stycznia tego roku Barack Obama przedstawił założenia nowej polityki USA w zakresie obronności. Sprowadza się ona do dwóch zasadniczych elementów: cięcia wydatków na armię i strategicznego przeorientowania zainteresowania USA na obszar Pacyfiku.

Na stanowisko USA natychmiast zareagowały chińskie władze oświadczając, że nie Chiny chcą zapobiec nowej zimnej wojnie, jednak nie zrezygnują z obecności militarnej w regionie. Ponadto zapowiedziano równoległe do wysiłków amerykańskich wzmacnianie potencjału militarnego.

Stanisław Tyszka z Centrum Analiz Fundacji Republikańskiej zwraca uwagę, że w maju 2010 roku waszyngtoński think-tank specjalizujący się w polityce obronnej Center for Strategic and Budgetary Assessments (CSBA) opublikował przełomowy raport zatytułowany „AirSea Battle. A Point-of-Departure Operational Concept”. Zawiera on koncepcję operacyjną wojny powietrzno-morskiej na Zachodnim Pacyfiku.

Okazuje się, że w grudniu ubiegłego roku w Pentagonie powołane zostało biuro odpowiedzialne za wdrażanie tej koncepcji, a jej formalne zatwierdzenie jako doktryny wojennej czeka już na podpis na biurku sekretarza obrony Leona Panetty.

Główne założenia raportu „AirSea Battle. A Point-of-Departure Operational Concept” komentuje w obszernej analizie CAFR,

ekspert Fundacji Jacek Bartosiak. Omawia on obecny stan armii amerykańskiej i chińskiej, nakreślając w których obszarach Chińczycy uzyskali już przewagę, przybliża uwarunkowania wynikające z sojuszy międzynarodowych i kwestię wzajemnego odstraszania nuklearnego. Następnie nakreśla założenia potencjalnego ataku chińskiego, żeby przejść do planów amerykańskich, szczegółów operacyjnych nowej koncepcji i środków zaradczych w zakresie zbrojeń postulowanych przez amerykańskich ekspertów. Z kwestii szczegółowych warto choćby wspomnieć, że w obecnej sytuacji przewaga chińska w rejonie potencjalnego teatru wojny jest tak duża, że możliwość obrony Tajwanu i Korei Południowej przez siły amerykańskie byłaby bardzo problematyczna.

„Amerykańscy stratedzy militarni z podziwu godną konsekwencją wcielają w życie starożytną maksymę „Si vis pacem, para bellum” („Chcesz pokoju, szykuj się do wojny”). Polscy politycy i wojskowi powinni się od nich uczyć. Tymczasem dominujący u nas sposób myślenia o bezpieczeństwie militarnym można by zdefiniować, trawestując paremię łacińską: „Si vis pacem, fiduciam habe in socio tuo” („Chcesz pokoju, pokładaj nadzieję w sojuszniku”). Patrząc wstecz, takie myślenie okazywało się już wielokrotnie dla Polski zgubne. Najwyższy czas zacząć się uczyć od mądrzejszych” – uważa dr. Stanisław Tyszką, dyrektor CAFR.

Analizę eksperta CAFR Jacka Bartosiaka pt. „Koncepcja operacyjna wojny powietrzno-morskiej na zachodnim Pacyfiku” można pobrać [TUTAJ](#).

Opracowanie: pŁ

Na podstawie: [cafr.pl](http://cafr.pl)

Źródło: [Niezalezna.pl](http://Niezalezna.pl)